

Andrzej Piaseczny, Białoczarnym

Pomyśleć raz to się da
A może tak zgodzić się na ten świat
Bo stracisz ty tak jak ja
Wojen i bitw
Tylko ofiary z nas
Podobno wszystko ma kres
Przestańmy toczyć ze słów ciężką krew
Nie wspomni nas w końcu nikt
Potyczki te zamienią nas w proch i pył
Czarne to czy białe, to ja i ty
Trudno jest oddychać pomiędzy gdy
Wierzysz tylko w czarne i białe
A całe życie jest
Pomiędzy gdzieś
Pomyśleć raz to się da
Wywijać szabłą tak czy to nie szal
Nie wspomni nas w końcu nikt
To może już, już lepiej przeżyć i żyć
Czarne to czy białe to ja i ty
Trudno jest oddychać pomiędzy gdy
Wierzysz tylko w czarne i białe
A całe życie jest
Pomiędzy gdzieś
Strzelaj więc jeśli chcesz
Ładuj, pal, tylko wiedz
Zanim strzał ten dosięgnie mnie, rozplnę się
Czarne to czy białe, to ja i ty
Trudno jest oddychać pomiędzy gdy
Wierzysz tylko w czarne i białe
A całe życie jest
Pomiędzy gdzieś
Czarne to czy białe, to ja i ty
Trudno jest oddychać pomiędzy gdy
Wierzysz tylko w czarne i białe
A całe życie jest
Pomiędzy gdzieś